

hit ↗

Squash to gra niewiarygodnie męcząca – okazję by o tym się przekonać mieli przedstawiciele śląskich mediów podczas drugiej edycji turnieju „Media Masters”. Zawody zorganizowane przez klub Stary Hangar, stały na całkiem wysokim poziomie – wszyscy dziennikarze, bez względu na płeć czy wiek, wyciskali z siebie siódme poty. Całość odbyła się w przyjaznej i miłej atmosferze.

Niestety, przy tak zaciętej walce nie obyło się bez kontuzji. Krzysztof Surma, operator filmowy „Nowin Gliwickich”, w starciu z dziennikarzem „Gazety Miejskiej” doznał groźnie wyglądającej kontuzji kolana. Życzymy rychłego powrotu do zdrowia!

Sympatyczna impreza bardzo przypadła nam do gustu – miło było, przynajmniej na kilka godzin, rywalizację zawodową, przeniesić na malutki kort do squasha.

(gm)

kit ↙

Gdy w lecie 2007 roku po raz pierwszy organizowano Międzynarodowy Festiwal Artystów Ulicy „Ulicznicy”, nikt chyba nie zdawał sobie sprawy, jakim sukcesem okaże się ta coroczna seria imprez. Z roku na roku zwiększało się grono występujących artystów oraz publika, a „Uliczników” rozciągano w czasie na kolejne miesiące. W ubiegłym roku, po raz pierwszy, festiwalowi udało się także objąć swoim zasięgiem inne miasto – kilka imprez równolegle odbywało się w Katowicach. „Ulicznicy” systematycznie poszerzali swoją ofertę, z centrum Gliwic przenosili się na osiedla i dzielnice (m.in. Łabędy, Sikornik, Sośnica czy Bojków), a na organizatora, Piotra Chlipalskiego, posypały się liczne nagrody, w tym z rąk prezydenta Gliwic.

Dziwić zatem może, decyzja urzędu miasta, o skróceniu tegorocznych „Uliczników”, wyłącznie do lipca. Po co mozolnie budować markę, tego oryginalnego na skalę regionu, przedsięwzięcia, by potem przykręcić kurek z pieniędzmi? Nie po raz pierwszy i zapewne nie po raz ostatni, nie udaje nam się znaleźć logicznego wytłumaczenia dla decyzji władz miasta. Miejmy nadzieję, że „Ulicznicy” na Gliwice się nie obrażą i za rok, kuglarzy, fotografów i innych, wszelkiej maści artystów, przyjdzie nam tradycyjnie oglądać w Gliwicach, a nie w innym mieście.

(mpp)

Na Rynku czysto - pod arkadami brudno

Porzbijane butelki, puszki po piwie i opakowania po kebabach – tak jeszcze niedawno przedstawiał się krajobraz po weekendowych imprezach na gliwickim Rynku.

O brudzie w tym reprezentacyjnym miejscu informowaliśmy w marcu. W tym samym miesiącu okazało się, że Zarząd Dróg Miejskich, w przetargu wyłonił nową firmę odpowiadającą za czystość w centralnym punkcie Gliwic. Tak więc od kilku tygodni FUH Natezja sprząta nawierzchnię Rynku. Robi to codziennie, pomiędzy 6 a 9 rano. W ostatnią niedzielę postanowiliśmy udać się na spacer i przy okazji sprawdzić, jak nowa firma wywiązuje się z nałożonych zadań.

Efekty codziennego sprzątania widać gołym okiem. W niedzielny poranek, na głównym placu w mieście nie było żadnych śladów po imprezowiczach.



Miejsca, gdzie jeszcze niedawno gromadziło się najwięcej odpadów, teraz lśnią czystością



Nawet miejsca, przy których tradycyjnie gromadziło się najwięcej odpadów – fontanna Neptuna, okolice ławeczek czy studnia – lśnią czystością.

Jak widać pracownicy FUH Natezja do swoich obowiązków przykładają się znacznie bardziej od poprzedników z firmy Remondis Opole.

Łyzką dziegiu w beczce miodu pozostaje jednak



Niestety pod arkadami...

- Teren ten nie należy do nas, zatem nie jest objęty sprzątnięciem przez firmę zajmującą się porządkowaniem Rynku – wyjaśnia Jadwiga Jagiełło-Stiborska, rzecznik prasowy Zarządu Dróg Miejskich.

Z brudem pod arkadami powinni zatem walczyć przedsiębiorcy oraz wspólnoty. Trudno jednak spodziewać się, by sami z siebie, w niedzielny poranek zajmowali się sprzątnięciem.

Szkoda zatem, że przy rozpisywaniu przetargu na utrzymanie czystości na Rynku nie pomyślano o jakiejś formie umowy ze wspólnotami. Przy niewielkich dopłatach z ich strony, firma Natezja mogłaby wyczyścić kilka metrów kwadratowych więcej. Byłoby logiczniej, czyściej i przyjemniej.

(mpp)

stan części Rynku znajdującej się pod arkadami, gdzie wciąż widać „pamiątki” po sobotnich imprezach.



...niewiele się zmieniło

Które ulice do remontu?

Znamy już listę zaplanowanych remontów ulic i chodników na 2012 rok.

Zarząd Dróg Miejskich opublikował w ubiegłym tygodniu wykaz ulic, których nawierzchnia zostanie odnowiona w ciągu najbliższych ośmiu miesięcy. Uwagę zwraca całkiem spora ilość remontów w dzielnicy Sośnica - ulice: Żeromskiego, Reja, Korczoka. Kierowców z pewnością ucieszą remonty stosunkowo ruchliwych ulic - Toszeckiej, Kochanowskiego czy fragmentu Tarnogórskiej. Kibiców powinna zainteresować wiadomość o remoncie parkingu, jezdni i chodniku przy ul. Leśnej, w pobliżu której położony jest Stadion Miejski.

Pełna lista:

- ul. Fornalskiej (remont nawierzchni jezdni i chodników)

- ul. Tarnopolska (utwardzenie)
- ul. Żeromskiego (remont nawierzchni chodników)
- ul. Literatów (remont nawierzchni jezdni, chodników i parkingu)
- ul. Leśna (remont nawierzchni jezdni, chodników i parkingu)
- ul. Reja (remont nawierzchni chodników)
- ul. Tęczowa (remont nawierzchni jezdni)
- ul. Kazimierza Wielkiego (remont nawierzchni jezdni i chodników)
- ul. Zimorodka (remont nawierzchni jezdni i chodników)
- ul. Płowiecka (remont nawierzchni jezdni i chodników)
- ul. Szczecińska (remont nawierzchni jezdni i chodników)
- ul. Murarska (remont



nawierzchni jezdni i chodników)

- ul. Na Łuku (remont nawierzchni jezdni – połączenie z wiaduktem autostrady A1)
- ul. Korczoka (remont nawierzchni chodników – dokończenie z 2011 roku)
- ul. Zawadzkiego (remont nawierzchni jezdni i chodników)
- ul. Łowicka (remont nawierzchni chodników)
- ul. Kochanowskiego

- (remont nawierzchni parkingu)
- ul. Lotników (remont nawierzchni chodników)
- ul. DK88/Tarnogórskiego (remont nawierzchni jezdni i chodników – I etap od ul. Witkiewicza do ul. Lipowej)
- ul. Wyczołkowskiego (re-

(mpp)